

Sygn. akt I ACa 493/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 września 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Barbara Owczarek
Sędziowie :	SA Lucyna Świdorska-Pilis (spr.) SA Anna Bohdziewicz
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 6 września 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w T.

przeciwko W. S.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 18 lutego 2013 r., sygn. akt II C 610/12,

1) oddala apelację;

2) zasądza od pozwanego na rzecz powódki 270 (dwieście siedemdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

I ACa 493/13

UZASADNIENIE

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (...) w T. domagała się zobowiązania pozwanego W. S. do zaniechania naruszania jej dobrego imienia oraz usunięcia skutków dokonanego naruszenia przez opublikowanie w tygodnikach „(...)” oraz „(...)”, dwukrotnie, w dwutygodniowych odstępach czasowych, oświadczenia o następującej treści: „Przepraszam „(...)” sp. z o. o. oraz jej pracowników za rozpowszechnianie za pośrednictwem pism kierowanych do mieszkańców nieruchomości położonych w J. przy ul. (...) nieprawdziwych i dyskredytujących informacji na temat funkcjonowania administracji budynku i wyrażam ubolewanie z powodu naruszania dóbr osobistych (...) sp. z o. o.; poinformowanie mieszkańców budynku (...) przez rozwieszenie na osiedlowych tablicach ogłoszeń i wrzucenie

do skrzynek pocztowych poniższej treści przeprosin. Powódka wносиła także o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kosztów postępowania.

W uzasadnieniu swego żądania, powodowa spółka wskazywała, że W. S. rozesłał do lokatorów 76 mieszkań znajdujących się przy ul. (...) w J. pismo z dnia 7 lutego 2012 r., w którym zarzucał nieprawidłowe działanie członków zarządu spółki (...), które przejawiać się miało w niekompetentnej organizacji remontów w budynku mieszkalnym związanych z naprawą dachu, wymianą rynien i rur deszczowych, docieplaniem ścian, zadaszeniami nad loggiami oraz pracami związanymi z utrzymywaniem w należytym stanie kominów, drzew i piwnic. W piśmie zawarte zostały również wnioski co do działań na szkodę mieszkańców przez H. F. i K. S.. Oskarżenia te dotyczyły kłamstw i niegospodarności. Pozwany skierował kolejne pismo z dnia 14 czerwca 2012 r. do identycznej grupy odbiorców, w którym wysunął podobne wnioski, co do funkcjonowania administracji. Ponadto kierował oskarżenia w stronę J. R. o przywłaszczenie blach trapezowych. Pozwany wskazywał, że powódka w swym działaniu podejmowanym w ramach administrowania budynkiem mieszkalnym postępuje wbrew prawu oraz naraża Wspólnotę Mieszkańców na straty finansowe.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wskazywał na szereg nieprawidłowości, jakich w jego ocenie dopuścić się miała strona powodowa w ramach administrowania budynkiem Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul. (...) w J.. Pozwany zarzucił stronie powodowej działanie na szkodę lokatorów, świadome i niekorzystne zarządzanie pieniędzmi Wspólnoty Mieszkaniowej, świadome wprowadzanie w błąd i przedmiotowe traktowanie jej członków. W. S. podał również, że w jego ocenie działanie strony powodowej ma charakter korupcyjny, a ogłaszane przez nią przetargi są „ustawiane na rzecz firmy pana inż. J.”.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Katowicach nakazał pozwanemu usunięcie skutków naruszenia dóbr osobistych powódki przez złożenie w terminie 14 dni od uprawomocnienia się orzeczenia oświadczenia o treści: „Przepraszam „(...)” spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością oraz jej pracowników za rozpowszechnianie za pośrednictwem pism kierowanych do mieszkańców nieruchomości położonych w J. przy ul. (...) nieprawdziwych i dyskredytujących informacji na temat funkcjonowania administracji budynku i wyrażam ubolewanie z powodu naruszania dóbr osobistych (...) sp. z o.o.” i wywieszenie tego oświadczenia na osiedlowych tablicach ogłoszeń oraz wrzucenie do skrzynek pocztowych mieszkańców budynku przy ul. (...) w J.; w pozostałej części powództwo oddalił i zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 977 zł tytułem kosztów procesu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, iż W. S. jest członkiem Wspólnoty Mieszkaniowej nieruchomości położonej w J. przy ul. (...). Zarządcą tej nieruchomości jest (...) sp. z o.o. w T.. Pozwany rozesłał do członków Wspólnoty Mieszkaniowej nieruchomości położonej w J. przy ul. (...), właścicieli 76 mieszkań znajdujących się w tej nieruchomości, pismo datowane na dzień 7 lutego 2012 r., w którym zarzucał zarządcy nieruchomości nieprawidłowe działanie, które przejawiać się miało w niekompetentnej organizacji remontów w budynku polegających na naprawie dachu, wymianie rynien i rur deszczowych, dociepleniu ścian, zadaszeniu loggii oraz prac związanych z utrzymywaniem w należytym stanie kominów, drzew, piwnic. W piśmie zawarte zostały również twierdzenia, co do działań na szkodę mieszkańców przez H. F. i K. S., które to działania miały sprowadzać się do kłamstw i niegospodarności. W kolejnym piśmie datowanym na 14 czerwca 2012 r., które pozwany włożył do skrzynek listowych członków Wspólnoty Mieszkaniowej nieruchomości położonej w J. przy ul. (...), ponownie sformułował zarzuty co do sposobu działania zarządcy w zakresie administrowania nieruchomością wspólną Wspólnoty Mieszkaniowej, w szczególności zarzucając powódce, że postępuje wbrew prawu oraz naraża Wspólnotę na straty finansowe. W piśmie tym pozwany oskarżył J. R. – członka zarządu Wspólnoty o przywłaszczenie blach trapezowych. W. S. zawiadomił również Prokuraturę Rejonową w J. o podejrzeniu popełnienia przestępstwa z art. 296 § 1 kk, jednakże Prokuratura odmówiła wszczęcia postępowania w tej sprawie. Po wystosowaniu przez pozwanego pierwszego pisma mieszkańcy budynku położonego w J. przy ul. (...), dzwonili do powódki z prośbą o wyjaśnienia opisywanych przez pozwanego sytuacji. Powódka udzieliła wszystkim lokatorom odpowiedzi pisemnej, ustosunkowując się w niej do zarzutów. Powódka podjęła decyzję, o konieczności przeciwdziałania zachowaniom pozwanego, ponieważ W. S. w swych pismach podał, że o domniemanych nieprawidłowościach poinformuje inne wspólnoty, zarządzane przez powódkę. Pod koniec 2012 roku, jedna z małych wspólnot wypowiedziała powódce umowę o zarządzanie i osoba, która przyniosła pismo zawierające wypowiedzenie

w rozmowie z dyrektorem administracyjnym stwierdziła, że wie o rzekomych nieprawidłowościach w zarządzaniu nieruchomością na ul. (...). Pozwany składał również doniesienia na Policję i do Prokuratury. Przy wybieraniu wykonawcy remontu zbierane były oferty, które otwierane były przy udziale członków zarządu Wspólnoty. Brali oni udział także w negocjacjach z wykonawcą, podpisywali protokół wyboru ofert. Sama decyzja co do prac remontowych podejmowana była na zebraniu Wspólnoty, natomiast kwestie techniczne, zakres i wykonawca uzgadniane były przy udziale zarządu Wspólnoty. Powodowa spółka zatrudnia licencjonowanych zarządców nieruchomości, osoby z uprawnieniami budowlanymi i osoby mające pozwolenie na prowadzenie ksiąg rachunkowych. Ostatnie zebranie Wspólnoty odbyło się wiosną 2012 roku, zaś do chwili obecnej Wspólnota nie złożyła wypowiedzenia umowy o zarządzanie.

W ocenie Sądu pierwszej instancji działania pozwanego spowodowały pogorszenie się wizerunku pozwanej firmy, zachwiania jej pozycji na rynku zarządców nieruchomości, utratę zaufania klientów, a także prowadziły do naruszenia godności i dobrego imienia członków zarządu (...) sp. z o.o. W. S. swe oskarżenia przeciwko powódce formułował wyłącznie na podstawie własnych domysłów, pobieżnych obserwacji, zasłyszanych informacji oraz bazując na własnym doświadczeniu zawodowym. Tak zgromadzony materiał nigdy nie został przez niego krytycznie zweryfikowany, a wręcz przeciwnie, nawet w toku niniejszego postępowania, pozwany w swych pismach procesowych nie ustosunkował się do twierdzeń strony powodowej, lecz w istocie wyłącznie powtarzał tezy i zarzuty, które stanowiły dla (...) sp. z o.o. podstawę do zainicjowania niniejszego postępowania. Forma i treść wystosowanych przez pozwanego pism, w jakikolwiek sposób nie może być uznana za podjętą dla obrony uzasadnionego interesu publicznego (dobra wspólnoty mieszkaniowej) lub w ramach konstruktywnej krytyki. Sąd zobowiązał pozwanego do usunięcia skutków dokonanego naruszenia przez złożenie pisemnego oświadczenia o wskazanej przez powódkę treści i rozpowszechnienie go w takiej samej drodze, w jakiej doszło do rozpowszechnienia pism naruszających dobra czyli przez włożenie do skrzynek pocztowych mieszkańców, a dodatkowo również przez rozwieszenie na tablicach ogłoszeń, co pozwoliłoby na zapoznanie się z nimi także innych mieszkańców osiedla, czyli tych właśnie osób, do których kierowane było wystąpienie pozwanego. Nie było natomiast podstaw do nakładania obowiązku publikowania oświadczenia w środkach przekazu, nawet o charakterze lokalnym czyli w miejscowych tygodnikach, ponieważ nie byłoby to adekwatne do sposobu naruszenia dobra i stanowiłoby nadmierną sankcję.

Od powyższego rozstrzygnięcia apelację złożył pozwany domagając się jego zmiany przez oddalenie powództwa.

Skarżący zarzucał błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegające na błędnych założeniach i błędnej interpretacji faktów, również zarzucał błędy procesowe jak również brak analizy i porównania treści pism z dnia 7 lutego 2012 r. odpowiedzi (...) (...) i pisma z 14 czerwca 2012 r. W ocenie skarżącego z porównania treści tych pism wynika, że Sąd nie chciał wyjaśnić stanu rzeczywistego. Nadto w obszernym uzasadnieniu apelacji pozwany ponownie przytaczał zarzuty jakie zawarte były w zakwestionowanych przez stronę powodową pismach z lutego i czerwca 2012 r., a które stanowiły bezpośrednią przyczynę wytoczenia powództwa w niniejszej sprawie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie może odnieść skutku.

Sąd pierwszej instancji ustalił prawidłowy stan faktyczny, który Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własny. Owe ustalenia dotyczyły niekwestionowanych faktów sporządzenia przez pozwanego dwóch pism, ich treści oraz dostarczenia ich mieszkańcom Wspólnoty. Dalsze ustalenia dotyczące ustalenia, iż mieszkańcy Wspólnoty przy ul. (...) w J. dzwoniли do powódki z prośbą o wyjaśnienia opisywanych przez pozwanego sytuacji oraz tego, iż pod koniec 2012 roku, jedna z małych wspólnot wypowiedziała powódce umowę o zarządzanie i osoba, która przyniosła pismo zawierające wypowiedzenie w rozmowie z dyrektorem administracyjnym stwierdziła, że wie o rzekomych nieprawidłowościach w zarządzaniu nieruchomością na ul. (...), dokonane zostały na podstawie zeznań prezesa powodowej spółki (...). Pozwany nie przedstawił dowodów obalających te fakty, zresztą zdawał się ich nie kwestionować. Poza tym logiczny jest, iż mieszkańcy po otrzymaniu pism, w których stawiane są administratorowi zarzuty, telefonowali w celu wyjaśnienia wątpliwości. Istotnie w części ustalającej Sąd zawarł twierdzenia ocenne,

iż działanie pozwanego było bezprawne i bezzasadny był stawiany przez pozwanego zarzut korupcji. Owo drobne uchybienie nie ma wpływu na ocenę skuteczności apelacji pozwanego, poza tym Sąd swą ocenę powielił w części zważeniowej motywów wyroku.

Mimo, iż Sąd pierwszej instancji podał, że pozwany w istocie nie określił swego stanowiska procesowego i nie zawarł jakichkolwiek twierdzeń, w które odnosiłyby się do treści żądań pozwu, koncentrując się na kwestionowaniu prawidłowości konkretnych działań podjętych przez powódkę, wskazać należy, iż linia obrony pozwanego, działającego bez pomocy fachowego pełnomocnika, sprowadzała się do obalenia bezprawności jego działania poprzez to, iż twierdzenia zawarte w pismach polegały na prawdzie i że działał w obronie społecznie uzasadnionego interesu. W tym kierunku zmierza również pismo pełnomocnika pozwanego, złożone już w toku postępowania apelacyjnego.

Stanowisko pozwanego jednakże jest nieuprawnione.

Przesłankami ochrony dóbr osobistych, które muszą być spełnione łącznie, stosownie do przepisu art. 24 kc są:

1. istnienie dobra osobistego,
2. zagrożenie lub naruszenie tego dobra,
3. bezprawność zagrożenia lub naruszenia.

Pierwsze dwie przesłanki udowodnić musi powód dochodzący ochrony; pozwany może bronić się, wykazując, że nie działał bezprawnie. W razie opublikowania w prasie zniesławiających informacji, powód nie musi nic więcej udowadniać, niż to, że artykuł taki się ukazał i że doszło do naruszenia czci, przy czym ta ostatnia okoliczność, z uwagi na konieczność obiektywnej oceny, w zasadzie oceniana jest autonomicznie przez sąd, co ogranicza rolę powoda do złożenia pozwu wraz z załącznikiem w postaci kserokopii artykułu. Na pozwanym spoczywać będzie natomiast ciężar udowodnienia, że naruszenie nie było bezprawne.

Owe czysto teoretyczne rozważania są powszechnie przyjęte w literaturze oraz orzecznictwie i nie wymagają dalszego szerszego rozwinięcia.

Jak wynika z poczynionych ustaleń, pozwany zarzucał zarządcy nieruchomości nieprawidłowe działanie, które przejawiać się miało w niekompetentnej organizacji remontów w budynku, stosowaniu kłamstw oraz niegospodarności w wydatkowaniu pieniędzy Wspólnoty, działaniu na szkodę mieszkańców przez H. F. i K. S.. Pozwany kwestionował także sposób postępowania zarządcy w zakresie administrowania nieruchomością wspólną Wspólnoty Mieszkaniowej, co przejawiać się miało w szczególności w naruszaniu prawa oraz narażaniu Wspólnoty na straty finansowe. Pozwany oskarżył J. R. – członka zarządu Wspólnoty o popełnienie przestępstwa przywłaszczenia. W końcowym akapicie pisma z dnia 14 czerwca 2012 r. zawarty też został ekspressis verbis zarzut korupcji. Niewątpliwą rzeczą jest, iż tego typu określenia naruszają dobre imię nie tylko osób wskazanych w pismach ale też i powódki jako osoby prawnej. Dobrem osoby prawnej jest m.in. jej dobre imię, rozumiane jako marka czy ugruntowana pozycja. Naruszenie tego dobrego imienia osoby prawnej może polegać np. na rozpowszechnianiu zarzutów określonej treści, bądź na ujemnej ocenie działalności podmiotu, które w powszechnym odbiorze społecznym, u ludzi rozsądnie i uczciwie myślących może wywołać negatywne oceny działalności takiego podmiotu, przekonanie o niezgodnym z prawem podejmowaniu decyzji, niejasnych mechanizmach działania (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2012r., sygn. akt V CSK 109/11, publ. LEX nr 1169352). Skutkiem tego było to, iż powódka zaczęła odbierać sygnały zaniepokojenia nie tylko ze strony mieszkańców budynku przy ul. (...), ale i ze strony innych wspólnot mieszkaniowych, których nieruchomościami wspólnymi administrowała. W konsekwencji przyjąć można, że na skutek sporządzenia i rozprowadzenia wśród członków Wspólnoty Mieszkaniowej przez pozwanego listów zawierających liczne zarzuty wobec powódki, ta ostatnia narażona została na utratę zaufania wśród swych klientów (innych wspólnot mieszkaniowych), a tym samym utratę renomy, marki wypracowanej przez cały okres funkcjonowania na rynku zarządzania nieruchomościami.

Pozwany nie wykazał, by twierdzenia te polegały na prawdzie, wręcz przeciwnie jego zawiadomienia organów ścigania o popełnieniu przez zarząd powódki przestępstw spotkały się odmową wszczęcia postępowania wyjaśniającego. Pozwany w toku całego procesu koncentrował się na wykazaniu, iż jego krytyczne uwagi dotyczące dokonanych remontów oraz innych czynności zarządu nieruchomością (wycinka drzew, odszczurzenie) były słuszne. Rzecznik jednakże w tym, iż powódka nie domagała się przeprosin za uwagi techniczne pozwanego, tylko za podanie, iż niekompetentnie organizuje remonty, stosuje kłamstwa, jest niegospodarna w wydatkowaniu pieniędzy, naraża mieszkańców na straty finansowe, zezwala na kradzież i dopuszcza się korupcji.

Nie można też przyjąć, iż działanie pozwanego mieściło się w granicach dozwolonej krytyki. Sąd Apelacyjny w całości podziela argumentację Sądu pierwszej instancji, iż inkryminowane wypowiedzi pozwanego przekroczyły dozwolone granice wolności słowa i uzasadnionej krytyki. W zakresie wypowiedzi wartościujących (ocennych) uzasadniony interes społeczny realizuje się w tzw. rzeczowej krytyce, która nie może naruszać godności czy dobrego imienia adwersarza. Za utrwalony należy uznać pogląd, iż granice krytyki w stosunku do osób sprawujących funkcje publiczne są szersze niż do innych obywateli, jednakże krytyka nie może jednak naruszyć godności człowieka czy dobrego imienia osoby prawnej. Jak wskazał Sąd Najwyższy w cytowanym wyroku z dnia 21 marca 2007 r. (sygn. akt I CSK 292/06, publ. LEX nr 30885), ani działanie w imię uzasadnionego interesu społecznego, ani dążenie do sensacyjności nie może się odbywać kosztem rozpowszechniania jako prawdziwych faktów, które obiektywnie powinny budzić wątpliwości. W konsekwencji przed sformulowaniem swych twierdzeń, a w szczególności takich, co do których wysoce prawdopodobnym jest, że mogą one zostać negatywnie odebrane nie tylko przez podmiot, którego dotyczą, lecz również przez ogół danej społeczności, osoba decydująca się na ich publikację, powinna ze szczególną wnikliwością zebrać i przeanalizować materiał, na podstawie którego chce opublikować konkretne pismo, czy przedstawić swe stanowisko i ocenę. Z pewnością istnieją duże rozbieżności w stanowiskach pozwanego i powódki co do rodzajów i sposobów przeprowadzania remontów i nie miejsce tu na dokonywanie oceny kto ma rację. O ile pisma pozwanego ograniczyłyby się tylko do krytyki remontów, braku odszczurzenia, czy niewykonania przycinki drzew, można by przyjąć, iż pozwany (jako osoba kompetentna, gdyż jest budowlancem) działał – jak to określił Sąd – pro publico bono, aczkolwiek w ocenie Sądu Apelacyjnego właściwszym forum dla składania tego typu uwag byłoby zgromadzenie członków Wspólnoty.

Z tego też względu za niesłuszny uznać należy złożony już w piśmie procesowym pełnomocnika pozwanego zarzut naruszenia prawa procesowego poprzez oddalenie wniosku pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność wadliwości przeprowadzonych remontów. Powtórzyć należy, iż nie uwagi krytyczne pozwanego dotyczące sposobu przeprowadzania remontów naruszyły dobra osobiste powódki. Naruszyły je wypowiedzi zarzucające niegospodarność, korupcję, narażanie mieszkańców na szkodę, przyzwolenie na przywłaszczenie mienia oraz inne obraźliwe epitety.

Podzielić należy stanowisko Sądu pierwszej instancji, iż adekwatną do stopnia naruszenia dobra osobistego powódki formą przeprosin będzie opublikowanie ich przez złożenie pisemnego oświadczenia o wskazanej przez powódkę treści i rozpowszechnienie go w takiej samej drodze, w jakiej doszło do rozpowszechnienia pism naruszających dobra, czyli przez włożenie do skrzynek pocztowych mieszkańców. Ci sami zatem czytelnicy, którzy odebrali pisma pozwanego z 7 lutego 2012 r. i 14 czerwca 2012 r. odczytają obecnie słowa przeprosin. Słusznym było zobowiązanie dodatkowo również do rozwieszenia przeprosin na tablicach ogłoszeń, co pozwoli na zapoznanie się z nimi także innych mieszkańców osiedla, czyli tych właśnie osób, do których kierowane było wystąpienie pozwanego.

O kosztach procesu za instancję odwoławczą orzeczono po myśli art. 98 kpc oraz art. 108§1 kpc. Na zasądzoną kwotę składa się honorarium pełnomocnika powódki ustalone na podstawie § 11 pkt. 2 i § 13 ust 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 97, poz. 887 ze zmianami).